

Elity Unii Europejskiej – 2

1 lipca 2011

Wyroki, defraudacje, klimatyczna orgia CO₂, Moskwa, Loża P2, fałszywe zeznania, cenzura Internetu, czyli komisje Barroso.



Na wstępie słowa Nigela Farage'a, znanego brytyjskiego europarlamentarzysty [1]:

„Panie Prezydencie, Pan Barroso powiedział: 'Uważam, że mój zespół jest wysokiej jakości'. Dobrze, więc pozwólcie przeprowadzić na audyt kadr. O ile pamiętam, audyty nie są dość popularne w Komisji Europejskiej i audytorzy – jeśli wykonywali swoją pracę poprawnie – zostali zwolnieni, aczkolwiek spróbuję:

Z Francji mamy Pana Jacquesa Barrot, który obejmie transport. W 2000 roku skazany na osiem miesięcy więzienia w zawieszeniu i ukarany zakazem sprawowania funkcji publicznych na 2 lata.

Z Węgier mamy Pana Kovaca, odpowiedzialnego za podatki. Przez wiele lat był komunistycznym aparaczką, przyjaciel Pana Kadara – węgierskiego dyktatora, szczerzy przeciwnik tych wartości, które na Zachodzie są nam szczególnie bliskie. Jego nowe imperium będzie tworzyć politykę podatkową i dbać o unię

celną od Cork po Wilno. Czy frakcja EPP i brytyjscy konserwatyści naprawdę zamierzają na coś takiego głosować?

Z Estonii mamy Pana Kallasa, który przez 20 lat był członkiem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, do czasu gdy poczuł smak kapitalizmu, co wprowadziło go w kłopoty. Jakkolwiek, by być szczerym, został uniewinniony od zarzutu korupcyjnego, lecz skazany za składanie fałszywych informacji. Teraz zamierza kierować antykorupcyjnym resortem! Lepiej tego nie mogliście zrobić!

Z Wielkiej Brytanii mamy Pana Mandelsona, odpowiedzialnego za handel. Był oczywiście dwukrotnie usuwany z brytyjskiego rządu, ale by być szczerym, jest i tak jednym z bardziej kompetentnych!

Z Holandii mamy Panią Kroes, do spraw konkurencji. Jest oskarżona o okłamywanie Parlamentu Europejskiego. Co prawda oskarżenia mogą być bezpodstawne, ale padły one z ust Pana van Buitenena i powinny zostać wysłuchane.

„Zadajcie sobie pytanie: czy używalibyście używany samochód od tej komisji? Odpowiedź musi być prosta – NIE. Nawet gdyby byli kompetentni i nawet gdyby byli wysokiej jakości komisarzami – przepraszam Panie Barroso, ale nie wydaje mi się by tak było – będziemy nadal głosować NIE z politycznej zasady, ponieważ to komisja jest odpowiedzialna za traktaty. Komisja jest motorem integracji. Komisja inicjuje legislację, która niszczy nasze interesy w całej Europie. Komisja uosabia wszystko, co najgorsze w Unii. Komisja jest rządem Europy i bezpośrednio nie odpowiada przed nikim. Proszę, oddając głos, miejcie na uwadze, iż to tych 20 komisarzy właśnie powiedziało o zamiarze usiłowania uprawomocnienia Eurokonstytucji nawet zanim zostanie ratyfikowana przez rządy Państw Członkowskich. W obliczu tej zapierającej dech arogancji, nikt z grupy Niepodległość i Demokracja nie zagłosuje na tę Komisję. Dziękuję.”

Na pierwszy front Siim Kallas z Estonii. W latach 1972-1990 był aktywnym członkiem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, by w 1989 roku zostać członkiem Najwyższej Rady ZSRR. Co normalne u komunistów po upadku ZSRR zmienił skórę na liberalną i został założycielem Estońskiej Partii Reform. Mimo zmiany barw, pozostały mu typowo sowieckie nawyki. Był podejrzewany o korupcję i składanie fałszywych zeznań – z pierwszego zarzutu wywinął się, za drugi został skazany. Jak na skazańca z bolszewicką przeszłością przystało, Barroso mianował go w 2004 roku Komisarzem ds. Administracji, Audytu i Zwalczania Nadużyć Finansowych. Nie ma to jak komuch od administracji, człowiek skazany za składanie fałszywych zeznań od audytu i człowiek z korupcyjnym swądem do walki z nadużyciami finansowymi. I to w jednym! Takie rzeczy to tylko w UE.

Barroso i federaliści znacznie przegięli i spotkali się z twardym sprzeciwem opozycji. Niestety w nowej Komisji powołanej w 2009 roku Kallas pozostał, tym razem jako Komisarz ds. Transportu. W ramach zadośćuczynienia Barroso mianował tego Homo Sovieticus jednym z 5 swoich zastępców, wiceprzewodniczącym Komisji.



Kolejnym wiceprzewodniczącym Komisji, w latach 2004 – 2010, był Francuz Jacques Barrot. W 1995 roku skazano go na 8

miesiące więzienia w zawieszeniu za finansowanie własnej partii z pieniędzy publicznych. Barrot bezczelnie przywłaszczył sobie pieniądze francuskich podatników, by bawić się w partyjny PR. W 2000 roku ułaskawił go bliski mu Jacques Chirac, którego ten poparł w wyborach w 2002 roku (notabene wobec Chiraca i ośmiu innych osób toczy się obecnie postępowanie sądowe w sprawie fikcyjnego zatrudniania przez Chiraca w latach 1992-1995 – kiedy był merem Paryża – 28 ludzi, w tym członków swojej partii i ich rodzin w ratuszu Paryża. Grozi mu 10 lat więzienia i 150 tysięcy euro grzywny Ach, te europejskie elity...).

W marcu 2004 roku, pod koniec Komisji UE Romano Prodiego, Prodi mianował Barrota Komisarzem ds. Polityki Regionalnej. Gdy wkrótce po tym władzę w Komisji przejął Barroso, postanowił zatrzymać Barrota jako doświadczonego defraudatora, powierzając mu w listopadzie 2004 roku tekę Komisarza ds. Transportu. Ba! Mianował go również swoim wiceprzewodniczącym! W 2008 roku Barroso powierzył mu inne 'ministerstwo' i ten skazany za okradanie podatników człowiek został Komisarzem ds. Sprawiedliwości, Wolności i Bezpieczeństwa. To się nazywa Sprawiedliwość – Europejczycy mogą poczuć się Wolni i Bezpieczni.



Następny w kolejce jest członek Grupy Bilderberg i Komisji

Trójstronnej, brytyjski laburzysta Peter Mandelson. Ten aż dwukrotnie wdepnął w aferę. Pierwszy raz, gdy w 1996 roku kupił dom w Notting Hill za nieoprocentowaną pożyczkę udzieloną mu przez milionera i innego członka rządu, Geoffreya Robinsona. Za równo Mandelson jak i Goeffrey wylecieli z rządu.

Po tym, jak wyleciał w 1998 z rządu (był ministrem bez teki, następnie sekretarzem stanu ds. handlu i przemysłu w gabinecie Blaira), pod koniec 1999 roku wybaczone mu i został sekretarzem stanu Irlandii Północnej.

W styczniu 2001 roku wyszło na jaw, iż kontaktował się z Mikiem O'Bieniem w sprawie biznesmena z Indii, który ubiegał się o Brytyjskie obywatelstwo. Biznesmen ten był sponsorem „Faith Zone”, zamieszanego w „skandal Boforsa”. 24 stycznia 2001 roku, po już drugiej aferze, Mandelson stracił stanowiska.

Gdy nie było dla niego miejsca w Wielkiej Brytanii, w listopadzie 2004 roku Barroso mianował go Komisarzem ds. Handlu. W październiku 2008 roku wyszło na jaw, iż Mandelson kolejny raz wdepnął w aferę... Okazało się, że od lat miał bliskie związki z rosyjskim oligarchą Olegiem Deripaską, o czym 28 i 29 października 2008 roku mówił The Guardian, a 13 i 21 The Times, a dzień później nawet The Moscow Times. To jeszcze nic. W sierpniu 2008 roku Mandelson spędzał wraz z Deripaską wakacje na jego jachcie w Korfu w Grecji. Towarzyszył im... Bilderberg Nathaniel Rothschild, jak najbardziej z tych Rothschildów! Z jednej strony mieliśmy euro-komisarza i Bilderberga po 2 i w trakcie 3 afery; z drugiej Deripaskę, bogatego oligarchę, bliskiego przyjaciela Putina (prawa ręka Deripaski, były agent KGB Walery Peczenkin to człowiek związany z chronionym przez Kreml Andrzejem Ługowojem, poszukiwanym przez Scotland Yard w sprawie morderstwa Litwinienki), związanego nawet z Muammarem Kadam; z trzeciej kolejnego Bilderberga, członka słynnej rodziny Rothschildów, podobnie jak Deripaska związany z Kadam (dokładniej z jego synem Saifem al-Islamem, zarówno Deripaska

jak i Rothschild byli na jego urodzinach w 2009 roku). Co ich wszystkich połączyło? Deripaska to właściciel i prezes firmy inwestycyjnej Basic Element, oraz prezes United Company RusAl, rosyjskiego pro-kremłowskiego imperium aluminiowego, największego producenta aluminium na świecie. Najwięcej udziałów w UC RusAl mają właśnie BE Deripaski i Nathaniel Rothschild. Rothschild ma też największe udziały w Glencore, której aluminiowy sektor wraz z RusAl dały początek UC RusAl. Glencore Rothschilda z kolei znana jest z łamania praw człowieka w Kolumbii, oraz robienia interesów z Irakiem Saddama Husajna, Iranem, Związkiem Radzieckim i RPA czasu apartheidu.

Wracając do Mandelsona, jako Komisarz Handlu w Komisji Barroso podjął dwie decyzje zmniejszające taryfy na import rosyjskiego aluminium (de facto UC RusAl) przez państwa UE, co oznaczało miliony zysku dla Deripaski i Rothschilda.

Nim zrobiło się zbyt głośno, Mandelson wyfrunął z Komisji Europejskiej, a wakacje w 2009 roku znów spędzał na Korfu, tym razem w willi Rothschilda. Następnie ponownie wrócił do brytyjskiej polityki. Czekamy zatem, na czwartą aferę.



Kolejna na liście to holenderka Neelie Kroes, wiceprzewodnicząca komisji Barroso, w latach 2004-2010

komisarz ds. konkurencji, a od 2010 roku komisarz ds. agendy cyfrowej. W 2005, 2006 i 2010 uczestniczyła na spotkaniach Grupy Bilderberg.

Jak zauważył Nigel Farage, Paul van Buitenen, były audytor komisji UE, oskarżył ją o okłamywanie PE na podstawie raportu nt. korupcji i nepotyzmu w UE. Przed karierą w strukturach UE zdążyła być członkiem rad nadzorczych i menadżerem wielu korporacji, że wspomnę o McDonalds, NIP, Ballast Nedam, ABP czy Lucent Technologies. Jako komisarz ds. konkurencji często podejmowała decyzję w sprawie swoich byłych pracodawców. W takich sytuacjach oficjalnie jej stanowisko przejmował tymczasowo Irlandczyk Charlie McCreevy. Większość osób dawała się nabrać na tę szopkę.

Czas na Danię, z której pochodzi Connie Hedegaard, od 2010 roku komisarz ds. działań w dziedzinie klimatu.

Connie ma bzika na punkcie CO₂ – w 2009 roku to właśnie ona zorganizowała Konferencję Klimatyczną w Kopenhadze, gdzie miano podpisać porozumienie zastępujące Kioto. Nad nowym 'porozumieniem' – niczym jak nad eurokonstytucją – pracowała wąska grupa za zamkniętymi drzwiami. Jak pisał The Guardian, jednym z celów był „Zakaz emisji przez biedne państwa więcej niż 1,44 tony CO₂ na osobę do 2050 roku w czasie, gdy bogate państwa będą mogły emitować 2,65 tony [CO₂ na osobę].” Jakim prawem gruby Amerykanin i bogaty Europejczyk mają emitować dwa razy więcej od Afrykańczyka czy Latynosa?! Dodatkowo, projekt miał tyle luk, że w rzeczywistości sprytni kombinatorzy emitowaliby więcej CO₂ niż planowano. Porozumienie przewidywało również krótkotrwałe dotacje od państw bogatych (Polski czy Rumuński stan w UE) dla państw biednych, często dyktatur (komunistyczne Chiny, Tajwan), co było przykrywką dla limitów CO₂; ponadto rozwinięto by handel CO₂, na czym zarabiałaby elity, jednocześnie olewając wycinkę lasów i inne realne problemy – Polska i inne państwa UE, nawet przy swoim sprzeciwie czy sprzeciwie ich społeczeństw, stałyby się tego częścią. Poza tym, proponowano ustanowienie światowego ciała,

które miałyby tym zarządzać – załączka światowego rządu.

W czasie walki z CO2 w rządzie duńskim Connie podniosła podatek od CO2, następnie na jej Konferencji Klimatycznej omalże zamordowano by afrykańską i latynoamerykańską gospodarkę, cofając trzeci świat w rozwoju.

Kolejny na liście to László Kovács, komunistyczny dygnitarz i bliski przyjaciel węgierskiego dyktatora Kadara. Początki jego kariery to Wydział Spraw Zagranicznych Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, a w latach 1986 – 1990 był wiceministrem spraw zagranicznych. Po upadku komunizmu pozostał w postkomunistycznej Węgierskiej Partii Socjalistycznej, gdzie pełnił stanowiska kierownicze. W latach 2004-2010 był komisarzem ds. podatków i unii celnej w komisji Barroso. Kto jak kto, ale komuchy na podatkach znają się najlepiej.



Kolejna porcja lewactwa, o zgrozo wymieszana ze skrajną prawicą, to Franco Frattini, następny wzorowy wiceprzewodniczący i komisarz ds. sprawiedliwości w latach 2004-2010, kiedy postanowił powrócić do polityki krajowej. Politykę zaczynał od marksistowskiej Włoskiej Partii Socjalistycznej.

Jego poprzednik na stanowisku w komisji Rocco Buttiglione ujawnił, iż Frattini był członkiem słynnej loży masońskiej P2. Tej samej, która planowała zamach stanu, związana była z kampanią terrorystyczną Gladio i mafią, która wspierała prawicowe grupy terrorystyczne i maczała palce w praniu brudnych pieniędzy.

Nim przejdę do kolejnych komunistów, warto wspomnieć o wątku nazistowskim. Günther Hermann Oettinger, który w 2010 roku został komisarzem ds. energii, wcześniej był premierem Badenii Wirtembergii. W 2007 roku przemawiał na pogrzebie poprzednika, Hansa Filbingera, twierdząc, że sprzeciwiał się nazistom i nie był narodowym socjalistą. W rzeczywistości Filbinger współpracował z hitlerowską machiną śmierci, w 1933 roku wstąpił do Sturmabteilung i nazistowskiej federacji studenckiej. W czasie wojny jako prokurator Kriegsmarine zażądał kary śmierci dla przywódcy kilku marynarzy, którzy okradli aptekę. Następnie zażądał kary śmierci dla marynarza Waltera Grögera, tylko dlatego, iż próbował zdezerterować i zwać do Szwecji.

Europejski komisarz Oettinger nazwał bezczelnie tego bezwzględnego nazistę „antynazistą”.

Kolej na obecną prezydent Litwy, Dalię Grybauskaitė, która nim została prezydentem, w latach 2004-2009 była komisarzem ds. budżetu i programowania finansowego. W 1988 roku uzyskała stopień kandydata nauk (doktora) w Akademii Nauk Społecznych przy Komitecie Centralnym KPZR. W latach 1979-1988 była członkiem tej partii.

Maria Damanaki, która od 2010 roku jest komisarzem ds. gospodarki morskiej i rybołówstwa, to kolejna osoba z komunistyczną przeszłością. W latach młodości należała do Związku Młodzieży Komunistycznej, w latach 1977 – 1993 była członkiem parlamentu z Partii Komunistycznej, oraz nowej skrajnie lewackiej partii Synaspismós, której została przewodniczącym w 1989 roku. Po upadku komunizmu w Europie

wschodniej związała się z lewicową partią PASOK.

Następny komuch to Štefan Füle, w latach 1982-1989 członek Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Od 2010 roku komisarz ds. rozszerzenia i polityki sąsiedztwa.

Na koniec szwedzka liberał Anna Cecilia Malmström, od 2010 roku komisarz do spraw wewnętrznych. Przez europejskich internautów nazwana 'Censilia' (cecilia+censorship), gdyż dniami i nocami kombinuje, jak, oczywiście pod pretekstem walki z pornografią, wprowadzić cenzurę w Internecie.

Autor: Wojciech Mann

Zdjęcia: [European Parliament](#), [Pingoin](#), [World Economic Forum](#), [Campus Party Europa 2010](#), [Sebastian Gabsch](#)

Źródło i informacja o lekturze uzupełniającej: [Tergiversacja](#)
Nadesłano do „Wolnych Mediów”

OD AUTORA

Fakt udostępnienia w Internecie nie oznacza, iż prawo autorskie przestało obowiązywać. Rozpowszechnianie i powielanie na użytek komercyjny oraz jakikolwiek inny, który zaszkodziłby autorowi, jest zabroniony, jednakże autor zezwala na zamieszczanie obszernych fragmentów bądź całości w Internecie na użytek niekomercyjny i niezarobkowy, celem rozpowszechniania niżej wymienionych faktów i poglądów. Kontakt: voyteck.mann@vp.pl.

PRZYPIS

[1] <http://www.youtube.com/watch?v=03d9fe5xCFc&feature=related>